

Mnisi z New Skete oraz Marc Goldberg

Zabawy z psem

Radosne gry, sztuczki i zabawy socjalizujące
dla szceniąt i dorosłych psów



G A L A K T Y K A

INNE KSIĄŻKI AUTORSTWA MNICHÓW Z NEW SKETE

*Jak być najlepszym przyjacielem psa:
klasyczny podręcznik szkolenia dla opiekunów psów*

Jak wychować szczenię

Mnisi z New Skete oraz Marc Goldberg

Zabawy z psem

**Radosne gry, sztuczki i zabawy socjalizujące
dla szczeniąt i dorosłych psów**

Przekład:
Blanka Prośniewska-Piro

Fotografie:
Vincent Remini

G A L A K T Y K A

Tytuł wydania oryginalnego: *The Joy of Playing with Your Dog. Games, Tricks and Socialization for Puppies and Dogs*

Copyright © 2023 by The Monks of New Skete and Marc Goldberg
Photography © 2023 by Vincent Remini

All rights reserved. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Wydanie polskie © 2025 Galaktyka sp. z o.o.
90-644 Łódź, ul. Żeligowskiego 35/37
tel. +42 639 50 18, 639 50 19, tel./fax 639 50 17
e-mail: info@galaktyka.com.pl; sekretariat@galaktyka.com.pl
www.galaktyka.com.pl

ISBN: 978-83-7579-963-7

Redakcja: Beata Otocka
Korekta: Aneta Wiczorek
Redakcja techniczna: Renata Kozłowska
Redaktor prowadzący: Marek Janiak

Projekt okładki: Master
Skład: Master
Druk i oprawa: Drukarnia im. A. Półtawskiego

Informacje zawarte w tej książce nie są przeznaczone do diagnozowania lub leczenia problemów behawioralnych lub medycznych u psów. Nie mogą też służyć jako substytut konsultacji z lekarzem weterynarii lub certyfikowanym specjalistą ds. szkolenia psów. Zawsze należy zasięgnąć porady lekarza weterynarii lub innego wykwalifikowanego specjalisty w przypadku problemów medycznych lub behawioralnych. Nigdy nie należy zwlekać z zasięgnięciem porady lub lekceważyć jej ze względu na to, co przeczytałeś w tej książce. Pamiętaj, że zachowania zwierząt nigdy nie można przewidzieć, dlatego zawsze zalecamy zastosowanie odpowiednich środków ostrożności podczas pracy ze zwierzętami.

Choć autorzy i wydawca dołożyli wszelkich starań, aby zawarte w tej książce informacje były rzetelne i kompletne, nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za mogące pojawić się błędy, nieścisłości, przeoczenia lub niezgodności. Wydawca nie odpowiada za niekorzystne skutki oraz szkody, jakie mogą się pojawić w konsekwencji korzystania z rad czy informacji zawartych w niniejszej książce.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez pisemnej zgody wydawcy książka ta nie może być powielana ani w częściach, ani w całości. Nie może też być reprodukowana, przechowywana i przetwarzana z zastosowaniem jakichkolwiek środków elektronicznych, mechanicznych, fotokopiarskich, nagrywających i innych.



SPIS TREŚCI

Wstęp	9
Rozdział 1.	
Instynkt: popędy i ich wpływ na zabawę	21
Rozdział 2.	
Korzyści z ustrukturyzowanej zabawy i zasady poprawiające zachowanie	32
Rozdział 3.	
Zabawy w przywoływanie	41
Rozdział 4.	
Aportowanie dla dojrzewających i dorosłych psów	63
Rozdział 5.	
Zabawy na deszczowe dni	85
Rozdział 6.	
Uczenie pożytecznych sztuczek	100
Rozdział 7.	
Agility w domu	117
Rozdział 8.	
Zabawy uczące „wyłącznika”	133
Rozdział 9.	
Gry szkoleniowe dla szczeniąt	153
Rozdział 10.	
Zaznajamianie ze sobą psów, żeby mogły się razem bawić	175
Rozdział 11.	
Zabawy ze starszym psem	198
Epilog	213
Podziękowania	216
Indeks	217
O autorach	223

Korzyści z ustrukturyzowanej zabawy i zasady poprawiające zachowanie

Każdy z nas zna doświadczenie zabawy. Jako dzieci bawimy się we wszystko, od gry w klasy po zabawę w chowanego. Później graliśmy w małą piłkę nożną, tenisa lub golfa. Zabawa jest dla wszystkich i ma nieskończenie wiele wariantów. Istoty ludzkie są zaprogramowane na spędzanie pewnej ilości czasu na zabawie i nietrudno zrozumieć dlaczego – zabawa wzbogaca nasze doświadczanie życia. Co ciekawe, to samo można odnieść do psów. Obserwatorzy psich zachowań zauważyli, że zwierzęta te już od pierwszych tygodni życia angażują się w zabawę. Dzięki niej uczą się interakcji ze światem. W miarę dojrzewania zabawa prowadzi je do coraz bardziej dorosłych zachowań, od których zależeć będzie ich przetrwanie. Przed udomowieniem oznaczało to polowanie w celu zdobycia pożywienia i obronę terytorium, a także wzmacnianie spójności stada poprzez regularne, zabawowe interakcje z innymi jego członkami. I choć współczesne psy nie muszą polować ani się bronić, jak to miało miejsce w przeszłości, te impulsy są głęboko instynktowne, dlatego wciąż dają o sobie znać i muszą zostać ukierunkowane w zdrowy sposób.

W zabawę i wszystkie gry, w których uczestniczymy, wbudowane są zasady, których należy przestrzegać. Reguły wskazują, jak ma wyglądać zabawa. Gdy gracz postępuje zgodnie z zasadami, rozgrywka toczy się gładko, w pozytywny sposób, i wszyscy czerpią z niej przyjemność. Wyobraźmy sobie, jak to może wyglądać.



Twój najlepszy przyjaciel ma goldendoodle'a, który uwielbia się bawić i który zaprzyjaźnił się z twoim labradoodle'm. Oba zwierzęta znają się od jakiegoś czasu. Zapoznały się ze sobą na wspólnych spacerach, a potem bawiły się razem na twoim ogrodzonym podwórku. Teraz spotykają się parę razy w tygodniu, żeby pobawić się w ogródku, radośnie się mocują i podgryzają, a potem spontanicznie zaczynają się ganiać, podczas gdy ty i twój przyjaciel rozmawiacie sobie na patio, popijając mrożoną herbatę. Psy bawią się energicznie przez dłuższy czas, a pod koniec wizyty są już mocno zmęczone.

A teraz wyobraźmy sobie inny, tym razem nieco gorszy scenariusz. Załóżmy, że psy nie znają się zbyt dobrze, a ty i twój przyjaciel po prostu zakładacie, że będą się zgodnie bawić. Z początku bacznie obserwujecie ich interakcje, jak się obskakują, a następnie podgryzają. W miarę jednak jak stają się coraz bardziej podekscytowane, zabawa staje się bardziej ostra i szybko wymyka się spod kontroli. Jeden z psów uszczypnie drugiego nieco za mocno i zanim się zorientujecie, obydwaj już bardzo się na siebie złością. Trzeba je rozdzielić, zanim podejmą prawdziwą walkę. Jak to się stało, że sprawy tak szybko przybrały zły obrót?

Najprostsze wyjaśnienie jest takie, że po prostu nie zrozumiały zasad. W pierwszym scenariuszu zostały przeszkolone, by rozumiały reguły gry, w którą grają. Opiekunowie dali im czas, żeby się poznały i mieli okazję ukierunkować ich wspólną zabawę. W drugim przykładzie podejście opiekunów bardziej przypominało rzut kośćmi. Nie było prawdziwego przygotowania, uczenia zasad, a jedynie założenie, że psy będą instynktownie wiedziały, jak się ze sobą bawić. U niektórych osobników



Ponieważ niektóre psy zbyt mocno lubią współzawodnictwo, powinny dobrze się poznać, zanim pozwolisz im się wspólnie bawić zabawkami.

to może się sprawdzić, jednak dla ogromnej większości to prawdziwy hazard, który może doprowadzić do chaosu. Socjalizację psów pozwalającą im bezpiecznie się bawić omówimy szerzej w rozdziale 10 (strona 175).

Każda dobra gra ma zasady, których jej uczestnicy muszą przestrzegać. To odnosi się w równym stopniu do naszych stosunków z psami, jak i do ludzkich aktywności, takich jak sporty czy inne gry. Wartość grania zgodnie z regułami polega na tym, że uczy ono samodyscypliny i pracy zespołowej. Pomaga nam dojrzewać, jednocześnie pozwalając czerpać przyjemność z procesu stawania się coraz lepszym w danej aktywności. Wystarczy wyobrazić sobie sportowców, którzy przez cały sezon długo i ciężko ćwiczą, żeby zdobyć mistrzostwo. Nie osiągają tego, oszukując. Zamiast tego starają się grać zgodnie z zasadami, a relacje, które nawiązują w trakcie tego procesu, często zostają im na całe życie. W przypadku psów zabawy stwarzają okazję do uczenia kontroli nad impulsami, umiejętności reagowania na opiekuna zamiast ignorowania go i robienia tego, na co pies ma ochotę.

Panowanie nad impulsami jest niezmiernie ważne zarówno dla psów, jak i ludzi. Nie możemy robić wszystkiego, na co akurat przyjdzie nam ochota. Na przykład w bufecie nie odpychamy innych, żeby nałożyć sobie garściami jedzenie na tacę. Może i mielibyśmy na to ochotę, ale tego nie robimy. To właśnie panowanie nad impulsami. Stojąc w korku, możemy poczuć chęć naciśnięcia klaksonu i krzyczenia na innych, ale kontrolujemy ten impuls.

Oczywiście nie urodziłyśmy się z tą umiejętnością. W dzieciństwie próbujemy brać to, na co mamy ochotę. O nic też nie prosimy. Gdy mieliśmy dwa lata, nasi rodzice ciągle musieli nas powstrzymywać przed braniem rzeczy bez pytania, łapać nas za ręce i przypominać o mówieniu „proszę” i „dziękuję” zamiast „daj”. Gdy dziecko kończy cztery–pięć lat, ta nauka

zaczyna przynosić efekty. Faza okropnego dwulatka się kończy i choć wysiłki rodziców nadal są potrzebne, u dziecka widać już zaczątek kontroli nad odruchami. Jako dorośli nie musimy polegać na zewnętrznych sygnałach przypominających nam o potrzebie samokontroli impulsów i pilnowania manier. Zaczynamy sami wciskać, dosłownie i w przenośni, hamulce impulsów behawioralnych. Ale nawet wówczas jeden mandat za nieopanowanie odruchu jazdy z niedozwoloną prędkością potrafi na długo nam przypominać, by w przyszłości być ostrożniejszym.

Nauka panowania nad impulsami jest najważniejszą korzyścią z zabawy.

Gdy uda ci się nauczyć psa zabawy zgodnie z zasadami, na przykład aportowania, budujesz z nim relacje i jednocześnie uczysz go lepiej reagować na twoje komendy – nauczysz go więc panować nad odruchami, pozwalając mu jednocześnie dobrze się bawić. To sprawia, że zarówno twoje uczenie go, jak i jego uczenie się stają się prostsze niż w jakimkolwiek innym kontekście. Będzie to miało bardzo pozytywny wpływ na wasze relacje. Wyobraź sobie psa, który ma ochotę wyjadać śmieci z kosza albo podkraść jedzenie z kuchennego blatu, ale powstrzymuje się przed tym, gdyż jest to niezgodne z zasadami. To najdoskonalsza forma kontroli impulsów i to właśnie chciałbyś uzyskać od swojego pupila. Najlepszy pies to taki, który myśli: „Mógłbym to zrobić, ale tego nie zrobię”.

Jeśli nie poświęcimy dość czasu, by nauczyć psa kontrolowania odruchów, wyjaśniając mu zasady gry, efekty będą mniej udane. Zapewne wzmocnią się irytujące i niechciane zachowania, co zwiększy twoją frustrację. Weźmy na przykład aportowanie. Powiedzmy, że twój pies bardzo się ekscytuje, gdy bierzesz do ręki piłkę i ruszasz do drzwi. Czujesz, jak skacze za twoimi plecami, trąca cię nosem, w niegrzeczny sposób okazuje swoją niecierpliwość. Masz dwie opcje.

Pierwsza, poprawna, choć człowiekowi wydaje się sprzeczna z intuicją, naprawdę działa. Możesz się po prostu zatrzymać i poczekać, aż pies przestanie wykazywać



Psy, które się znają, mogą się spotykać jak starzy przyjaciele.



Ten pies wykazuje świetną kontrolę nad impulsami, czekając na piłkę.

niechciane zachowanie. Zwykle nie zajmuje to dłużej niż jedną, dwie minuty. Gdy znów się ruszysz, pies prawdopodobnie znów zacznie podskakiwać. Musisz więc po prostu powtarzać to zatrzymywanie się do chwili, gdy będziesz w stanie dotrzeć do drzwi, a pies przestanie wokół ciebie skakać. To ważny moment w nauce i świetne doświadczenie dla psa.

Większość ludzi nieświadomie wybiera drugą opcję. Zdenerwowani, głośno gania psa, przyspieszając wyjście na dwór, żeby rozpocząć zabawę i jak najszybciej uwolnić się od szaleńczych podskoków. Czego pies się nauczy z tej aż nazbyt częstej sytuacji? „Gdy zdenerwuję swojego pana szalonym zachowaniem, będzie jeszcze szybciej spełniał moje zachcianki”. Mówiąc prościej – zbrodnia płacą.

Lepiej jest, jeśli poświęcisz nieco więcej czasu na to, by spokojnie pokazać swojemu pupilowi, że grzeczne psie „proszę” i „dziękuję” działają dużo szybciej niż skakanie i domaganie się czegoś. Korzyści z tej nauki będą dużo większe niż tylko spokój przed zabawą w aportowanie. Ta chwila, w której twój pies się nauczył, że panowanie nad odruchami pozwala mu szybciej dostać to, czego pragnie, niż gdyby się nadmiernie ekscytował, pokazała mu, że warto opanowywać emocje, aby osiągnąć swój cel. Będziesz zaskoczony i zadowolony, jak to rozwiązanie w naturalny sposób przenosi się na inne obszary życia.

To, o czym powiedzieliśmy, jasno pokazuje, że zabawa i szkolenie są ze sobą powiązane. Obydwie aktywności obejmują uczenie się i postępowanie zgodnie z regułami, żeby pies stał się godny zaufania, mógł mieć większą swobodę i czerpał więcej radości z bycia razem z rodziną. Psy, które ładnie się bawią, czy to ze swoimi opiekunami, czy z innymi psami, to zwykle te, które zostały prawidłowo wyszkolone. Przekonanie, że zwierzęta te będą w magiczny sposób grzecznie się ze sobą bawić bez wcześniejszego przeszkolenia, jest fantazją i zwykle oznacza, że opiekun po prostu nie chce poświęcać czasu na szkolenie swojego psa. I choć większość z nas

rozumie, że psy potrzebują ruchu, ponieważ dzięki temu życie z nimi jest łatwiejsze, niektórzy wybierają drogę na skróty, uznając, że wystarczy im pozwolić pobiegać luzem na psim placu zabaw przez pół godziny. Choć w przypadku niektórych osobników się to sprawdza, u innych niekoniecznie. Nasi klienci zgłaszają różne problemy związane z psimi placami zabaw. To na przykład trudność z przywołaniem psa, gdy nadchodzi czas powrotu do domu, podkradanie zabawek innym psom albo – co gorsza – wdawanie się z nimi w utarczki, niezależnie od tego, czy dany osobnik był agresorem, czy ofiarą. Wiele z tych problemów wynika z tego, że psa nie nauczono bezpiecznej zabawy z innymi. Omówimy to bardziej szczegółowo w rozdziale 10 (strona 175), ale wszystko sprowadza się do ustrukturyzowanej zabawy, która pomaga psu nauczyć się modyfikować swoje zachowanie – nawet w sytuacji silnej pokusy – żeby zabawa mogła się toczyć dalej.

Osiągniesz dużo większe sukcesy i będziesz czerpał więcej radości z relacji ze swoim psem, jeśli zaakceptujesz fakt, że zwierzęta te potrzebują zarówno formalnego szkolenia, jak i ustrukturyzowanej zabawy. Te dwie rzeczy idą ze sobą ręką w rękę. W niniejszej książce przeprowadzimy cię przez program ustrukturyzowanej zabawy, który pozwoli tobie i twojemu pupilowi osiągnąć taki poziom obopólnej przyjemności, który utrzyma się do końca życia psa. Tak będzie pod warunkiem stworzenia struktury, czyli po prostu reguł zabawy i ich wzmacniania.

Zabawa może być ustrukturyzowana lub nie. Zabawa ustrukturyzowana jest intencjonalna i wyuczona. Uczy danej gry, wykorzystując umiejętności, które pies już opanował (albo których się uczy), i wzmacnia je, podczas gdy pies wykonuje czynności, które sprawiają mu przyjemność. Uczy się więc przestrzegania zasad, co jednocześnie wzmacnia wasze relacje. Zabawa nieustrukturyzowana jest mniej intencjonalna i choć może ona przynosić korzyści psu (na przykład zabawa z innymi psami w psim przedszkolu), towarzyszy jej większe ryzyko pojawienia się problemów. Często wynikają one z przypadkowego wzmacniania niechcianego zachowania. Pewna para przyprowadziła do nas młodego golden retrievera na szkolenie podstawowe. Po przyjeździe przypadkowo wypuściła psa z samochodu bez smyczy. Przez następne pół godziny pies bawił się w „złap mnie, jeśli potrafisz”, podbiegając i odbiegając od sfrustrowanych opiekunów. Gdy w końcu udało im się go schwytać, zażenowany mężczyzna wyznał: „Dlatego właśnie przywieźliśmy Auggiego na szkolenie. On nie ma pojęcia, co znaczy »do mnie«”. „Wręcz przeciwnie – zauważyliśmy – on wie doskonale, co to znaczy, lecz nauczył się, że nie musi do was przychodzić”. To kolejny klasyczny przykład przypadkowej, pozbawionej zasad zabawy, która stała się niebezpieczna.



Ten pies został poproszony, żeby usiadł na chwilę i poczekał, aż pozwoli mu się chwycić zabawkę.



Jego cierpliwość została nagrodzona – pozwolono mu na ciągnięcie sznurka i zabawę.



Przed nauczeniem psa zasad może on nieproszony ciągnąć za smycz, jak przekonał się tutaj Marc.

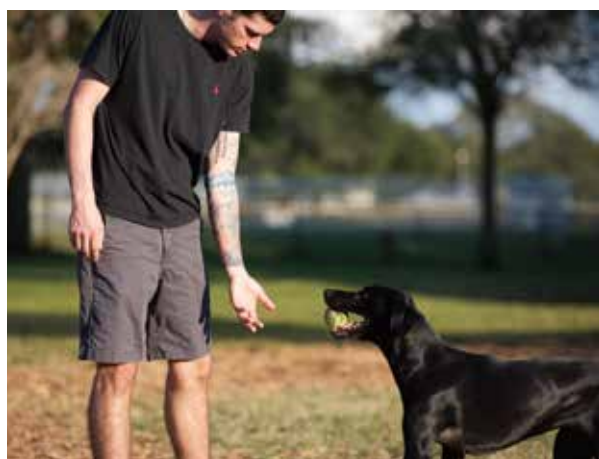
Pewne zabawy dają negatywne efekty. Poza nauczeniem psa niechcianego zachowania, jak w przytoczonym przykładzie Auggiego, niektóre zabawy są dla psów szkodliwe i nie powinno się ich w nie angażować. Sugerujemy na przykład, żebyś nie bawił się z pupilem laserowym wskaźnikiem. Wiemy, że psy uwielbiają gonić za ruszającymi się przedmiotami i to mógłby być dobry sposób, by zapewnić im ruch i porządnie je zmęczyć. Taką wartość ma aportowanie. Jednakże niektórzy opiekunowie próbują to robić z wykorzystaniem wskaźnika laserowego, wprawiając swoje psy w szal pogoni. Na pierwszy rzut oka wygląda to niegroźnie, a zwierzęta wyglądają na zadowolone, biegając za ruszającą się czerwoną kropką. Co jeszcze lepsze, męczą się w ten sposób. W czym więc problem? Takie powodujące nadmierną stymulację gonienie za celem, którego nie da się złapać, często wywołuje zachowania obsesyjno-kompulsywne lub lęki u psów szczególnie na nie podatnych. Choć uwielbiają one gonić zdobycz, zwykle biegają za przedmiotem, który da się złapać – piłką, frisbee, patykiem. To daje pozytywne ujęcie ich instynktowi łowieckiemu i zwiększa ich pewność siebie, gdy dopadają to, za czym gonią, najlepiej podczas ustrukturyzowanej zabawy. To także świetne ćwiczenie fizyczne.

Problem z używaniem wskaźnika polega na tym, że pies nigdy nie wygrywa. Nie złapie „zdobyczy”, gdyż wskaźnik ciągle mu ucieka. To może być niezrozumiałe i frustrujące dla zwierzęcia i prowadzić do zachowań obsesyjnych, których trudno się pozbyć, gdyż pies przez cały czas pozostaje w trybie pościgu. Zaczyna więc gonić za wszystkim, co się rusza, nawet za cieniami i odbiciem światła, albo patrzy neruchomo na ostatnie miejsce, w którym widział czerwoną kropkę, i czeka aż jego cel znów się pokaże. Choć nie na każdego czworonoga będzie to wpływało tak samo,

odsetek negatywnych reakcji jest na tyle duży, że budzi niepokój. Potraktuj tę radę poważnie: nie mieszaj psu w głowie, każąc mu gonić za laserowym wskaźnikiem.

Jak powiedzieliśmy, psy uwielbiają ciągnąć zdobycz i może to być doskonały sposób na uwolnienie nadmiaru ich energii. Pies, który nauczy się brać i puszczać zabawkę na komendę, pokazuje wysoki stopień panowania nad odruchami, co przełoży się pozytywnie na całość jego relacji z opiekunem. Odwrotnie będzie z psem, który nigdy nie nauczy się puszczać zabawki. Takie osobniki mogą wykazywać problematyczne zachowania, takie jak chronienie zasobów i zaborczość. Mogą łapać dowolną rzecz, jaką trzymasz w ręku, nawet jeśli nie miała to być zabawka. Ciągnięcie jest zabawą, której trzeba uczyć w sposób ustrukturyzowany, ze wskazaniem bardzo wyraźnych zasad. Omówimy to w rozdziale 8 (strona 133).

Gry i zabawa, które są zarówno przyjemne, jak i stymulujące, dają psom i ich opiekunom okazję do pogłębiania więzi i wzmacniania relacji. Istnieje ogromna różnica między zwierzęciem, które przez pół godziny bawi się ze swoim opiekunem w aportowanie, przynosi mu raz za razem piłkę, oddaje ją, czeka cierpliwie na następny rzut, a takim, które wyrывa piłkę z dłoni opiekuna i z nią ucieka. W ten sposób kończy zabawę, umykając sfrustrowanemu człowiekowi, który usiłuje go zapiąć na smycz. Pierwszy przykład jest pozytywny – wzmacnia pojmowanie przez psa, na czym polega dobre zachowanie, które nada ton reszcie dnia. Drugi nie ma takiego efektu. Wzmocni jedynie u psa poczucie, że kontroluje sytuację i łatwo może się przełożyć na niegrzeczne zachowania: skubanie ludzi zębami czy nieprzychylenie na wołanie, gdyż ucieczka jest bardziej satysfakcjonująca niż posłuszeństwo. Widać jak na dłoni – dobre zabawy to takie, podczas których to opiekun kontroluje sytuację, a pupil bawi się zgodnie z regułami.



**Najszczęśliwsze psy
nauczyły się, że w zabawie
chodzi o dawanie i branie.**

NAUKA POPRZEZ **ZABAWĘ** JEST POTĘŻNYM NARZĘDZIEM DO SKUTECZNEGO WYCHOWYWANIA SZCZENIĄT I POSTĘPOWANIA Z DOROSŁYMI PSAMI

Odkryj przyjemność płynącą ze stosowania opartej na odkryciach naukowych metody uczenia psów, bawiąc się ze swoim pupilem w psią wersję naszej zabawy w chowanego czy w „czerwone światło / zielone światło”. Aportowanie pozwoli w zdrowy sposób wykorzystać psi instynkt łowiecki, zaś „daj głos” pomoże zapanować nad nadmierną szczekliwością czworonoga. Gry takie jak „pingpongowe przywołanie” nauczą go przychodzenia na wołanie, nawet gdy coś rozprasza jego uwagę. Nadpobudliwe psy stają się spokojniejsze dzięki zabawom uczącym je korzystania z „wyłącznika”. Uczenie sztuczek, takich jak



„turlaj się”, i prostych ćwiczeń agility w przydomowym ogródku wzmocni więź między tobą i twoim pupilem. Niezwykle ważny rozdział na temat socjalizacji – istotnego procesu, który większość programów behawioralnych dla psów pomija – podpowie ci, co trzeba zrobić, by spotkania psów i ich adopcje były udane, oraz pokaże, jak poruszać się w psich parkach.

Ponad 200 kolorowych zdjęć będzie dla ciebie inspiracją do wzmacniania dobrego zachowania twojego psa za pomocą zabaw. Dzięki nim jeszcze lepiej wykorzystasz cenny czas, który spędzasz ze swoim pupilem.